

Pogonowski - Partnerstwo ze str. 18

interesów Rosji” sformułowanym przez doradców prezydenta Obamy, doświadczonych w wieloletniej służbie w dyplomacji.

„New look” („nowe oblicze”) polityki USA ma być pojednawczy wobec Moskwy, i USA ma starać się nie być narzędziem Żydów rosyjskich w uzyskiwaniu ustępstw od rządu Rosji. Błądą była polityka wprowadzona przez „filo-semitę” senatora Jackson’a, z którego inicjatywy przeprowadzono ustawy w Waszyngtonie dające Sowietom niższe ceny na zboże w zamian za wypuszczanie sowieckich Żydów do za granicę. Spowodowało to masowy napływ do USA mafii kryminalistów żydowskich z więzień gułagu. Obecnie zamiast mafii włoskiej „Cosa Nostra” w Nowym Yorku panuje mafia żydowska nazywana „Koszer Nostra.”

Spodziewany jest ostry opór ze strony neokonserwatystów-syjonistów, dla których „wielki Izrael” jest gwiazdą przewodnią. Ich argumenty atakują politykę Rosji wobec państw przy-granicznych oraz dostaw energetycznych do Europy, jak też wzrost „zamordyzmu” w Rosji jako podstawowo nie do pogodzenia tak z „wartościami USA jak i interesami tego państwa.”

Radykalni syjoniści twierdzą, że propozycje „wielkiego przetargu politycznego” z Rosją, będą widziane w Moskwie jako przejawy desperacji USA w obecnej sytuacji kryzysu ekonomicznego i trudności strategicznych na Bliskim Wschodzie. Żydzi ci propagują pogląd, że USA nie może otwarcie wykazywać, że gwarancje bezpieczeństwa obiecane 50 państwom są w rzeczywistości tyle warte co „czeki bez pokrycia.”

Najważniejszą sprawą jest całkowite zniszczenie arsenałów nuklearnych na świecie, o czym wielokrotnie mówili, tak Barack Hussein Obama jak i Władimir Putin, Również jest proponowany „Dwustronny traktat inwestycyjny” USA z Rosją. W sprawie praw człowieka Waszyngton powinien przypominać, że „Rosja oficjalnie popiera demokrację” oraz respektować suwerenność Rosji, jej historii i tradycji jak też uznawać, że „społeczeństwo rosyjskie rozwija się własnym tempem.”

Waszyngton musi pilnować żeby postępowanie etyczne USA było na wyższym lub równym poziomie w porównaniu z postępowaniem rządu Rosji, oraz „żeby krytyka Rosji zachowała rozsądne proporcje do krytyki USA stosowanej wobec innych państw.” Takie są argumenty wygłaszane publicznie w Waszyngtonie w celu stworzenia nowego „partnerstwa” USA z Rosją. □

**Twoja pomoc jest
potrzebna zaangażuj się
w działalność Polonii
Zostań członkiem
polskiej organizacji**

American Quest Mortgage

We offer many innovative, flexible programs ...

- ✓ pożyczki bez weryfikacji dochodów
- ✓ Cash out przefinansowania
- ✓ No points options
- ✓ Fast approval process

Zadzwoń do mnie z pytaniami chętnie służę radą
Krystian Ruchel (951) 283-1941
CA Dept. of Real Estate LIC # 01018993
Equal Housing Lender

Prof. Przystawa ze str. 17

burmistrzowie i prezydenci miast! Nie jest możliwa debata obywatelska, ani nie jest możliwa relacja dziennikarska z obrad poważnych gremiów, jakie się jej domagają!

Jaki ustrój panuje w tym europejskim kraju? Czy można nazwać wolnością słowa sytuację, gdy zablokowana medialnie jest debata o najważniejszych sprawach ustrojowych? Czy można mówić o wolnych i demokratycznych wyborach w kraju, w którym obywatele są pozbawieni biernego prawa wyborczego, a cały ich udział w wyborach najważniejszej władzy państwowej, jaką jest Izba Ustawodawcza, sprowadza się do głosowania? Czy można nazwać demokracją ustrój, gdzie przywilej decydowania o tym, kto może kandydować jest zarezerwowany dla wąskiej grupy partyjnych notabli?

Tzw. demokratyczny świat zachodni przyjął Polskę w ramiona Unii Europejskiej i chwali nasze demokratyczne władze. Przyjeżdżają tu kolejni prezydenci Stanów Zjednoczonych, premierzy Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii, prezydenci Francji. W ich krajach wybory przeprowadza się zupełnie inaczej, tam obywatele nie mogą narzekać na brak biernego prawa wyborczego, wybory tam nie sprowadzają się do rytuału głosowania w ogłoszonym dniu. Nie słyszeliśmy jednak, żeby któryś z nich dostrzegał w naszej demokracji jakieś niedostatki. Nie działa za Odrą żadna radiostacja, w której demokracja polska byłaby krytykowana, nie ma niczego na wzór „budowania demokracji za granicą”, jak to robi polski rząd w odniesieniu do naszego sąsiada za Bugiem. Albowiem, powiadają, demokracja nie pozwala im wtrącać się do naszych suwerennych wewnętrznych spraw. Mogą się wtrącać do koloru chodników, do kształtu i koloru skrzynek na listy, do czapek, jakie mogą nosić strażnicy miejscy, do tysiąca innych spraw. Do tego wszystkiego mogą się wtrącać. Ale w żadnym wypadku do najważniejszych rozstrzygnięć ustrojowych: od tego im wara!

Od 16 lat krąży po Polsce ruch obywatelski, który domaga się zmiany. Od 16 lat jeżdżę z jednego końca kraju w drugi z odczytami, prelekcjami. Łącznie i rozłącznie ze mną jeżdżą inni, którzy, jak ja, domagają się prawa głosu w najważniejszych sprawach obywatelskich. I przychodzą do mnie listy i mówią do mnie: daj sobie spokój! To nie ma sensu. ONI NIGDY SIĘ NIE ZGODZĄ! Nigdy, nigdy, nigdy! Żebyś nie wiem ile tekstów powiesił w Internecie, żebyś nie wiem ile broszur wydał własnym sumptem, żebyś nie wiem ile wykładów wygłosił, żebyś nie wiem ile ulotek rozdał – daj spokój, nic nie uzyskasz. ONI NA TO NIGDY PRZENIGDY NIE PÓJDA! Zapomnij!

Nie przemawia do mnie to nigdy nigdy. Nie przemawia do mnie, że ONI się nie zgodzą. Z historii wiem, że „rozsądni” przemawiali tak do wszystkich moich przodków, którzy powstawali przeciwko zaborcom. Tak samo przemawiano do mnie przez całe moje

życie w PRL. Nigdy Sowietci stąd nie wyjdą. Nigdy nigdy nigdy. ONI się nie zgodzą.

16 lat to szmat czasu. Nasza praca przez tych 16 lat nie przyniosła efektu w postaci usunięcia wady konstrukcyjnej państwa polskiego, jaką jest wadliwa ordynacja wyborcza. Ale co w tym czasie uzyskali ONI? Naturalnie, poza pieniędzmi i innymi beneficjami? Napisałem, 17 lat temu książkę o tzw. aferze FOZZ. Kiedy upadał PRL powstały „brygady rabunkowe”, które grabiły upadające państwo ile się dało. Na ruinach hut, kopalń i stoczni, na zrujnowanych PGR-ach urządzili swoje fortunne cwaniacy spod znaku czerwonej gwiazdy. Z otwartych bankowych sejfów cwaniacy spod tego znaku wyprowadzili miliardy dolarów. To są niewątpliwie osiągnięcia. Ale czy o takie „osiągnięcia” nam chodzi? Czy w tym celu zakładaliśmy „Solidarność”, czy po to godziliśmy się na poniewierkę, internaty i więzienia?

Czy Jarosław Kaczyński zbudował już partię swoich marzeń (patrz wywiad z nim sprzed paru lat „Chcę zostawić po sobie partię”)? Czy zbudował partię premier Tusk? Czy pod skradzionym szyldem PSL Waldemar Pawlak utworzył coś trwałego? Oto zaledwie kilka dni temu byliśmy świadkami, jak zatrzęsły się te „partie”, kiedy rzucono propozycję, żeby chociaż na jakiś rok-dwa zrezygnowali z pieniędzy z budżetu państwa! Koszmar! Tragedia! Panika!

Oczywiście, te partie istnieją wyłącznie dzięki temu, że prawem kaduka przyznały sobie prawo do naszych pieniędzy i bez tego by nie istniały i bez tego same sobie życia nie wyobrażają. To wszystko trzyma się tylko na naszej niemocy, naszej bierności i bezwładzie organizacyjnym. Tę bierność, niemoc i bezwład potęgują ci wszyscy „realiści”, którzy nam wmawiają, że nic nie ma sensu, że „nigdy nigdy nigdy”, że ONI już na zawsze i do końca. Ze Naród nasz stłamszony i

spowiewany, że ztratiliśmy już poczucie patriotyzmu, że Polska już nigdy nie będzie Polską, bo nasza młodzież marzy tylko o tym, żeby stąd wyjechać, gdzie indziej się urządzić, że Itd. itp.

Nie wierzymy tym wszystkim „realistom”. Polska nie stanie się Polską na pobożne życzenie. Nie stanie się Polską w wyniku jakichś „stołów”, obojętnie czy będą to stoły okrągłe czy kanciaste. Nie stanie się w wyniku prezentu od ruskich czy niemieckich. Musi się stać tak, jak pisał Poeta:

Spraw, by wstała o własny wielki trud oparta,

Biała z naszego żaru, z naszej krwi czerwona,

By drogą kosztowała, drogą zapłacona,
Żebyśmy już wiedzieli, jak wiele jest warta

By już na zawsze była w każdej naszej trosce

I już w każdej czułości, w lęku i rozpacz,
By wnuk, zrodzony w wolności, wiedział,
co to znaczy

Być wolnym, być u siebie – Być Polakiem w Polsce.

Zapraszam wszystkich, którzy chcą być Polakami w Polsce na „V Marsz JOW na Warszawę” w sobotę, 23 maja 2009.

Resurrexit! Alleluja! □

**Wiadomości Polonijne
Przyjmują z radością
Każdą informację
O wydarzeniach
W naszych polskich
organizacjach**

Kerosky - wyborów ze str. 19

ostatniego wywiadu dla CNN, Prezydent Barack Obama wymienił rozwiązanie problemu emigracyjnego jako „kolejny po” wyżej przeze mnie wymienionych planów na najbliższy rok.

Bezpośrednio po wyborach prezydenckich, Obama podczas rozmów z Senatorem Johnem McCainem dokładnie przedyskutował reformę emigracyjną, która może stać się wspólnym do realizacji w przyszłości celem obydwu partii w najbliższych 2-3 latach.

Faktem jest jednak, że Stany Zjednoczone znalazły się w trudnej sytuacji ekonomicznej, a co za tym idzie skupienie uwagi wyłącznie na problemie emigracyjnym może stać się politycznie niewłaściwe.

Dlatego też uważam, że reforma emigracyjna zostanie pominięta w legislacyjnych planach nowego rządu na rok 2009. Potencjalne zmiany i nowelizacje przewiduje niestety dopiero najwcześniej w 2010 roku. □

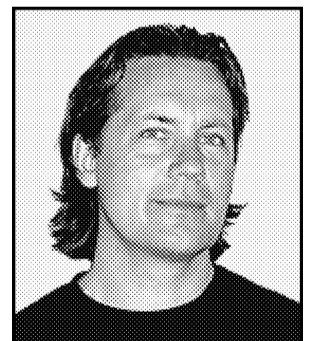
Polish Retirement Foundation**SZAROTKA
RESIDENCE**

3400 West Adams Boulevard
Los Angeles, California 90018

O FERUJE

Pokoje z całodziennym utrzymaniem,
umiarkowane, przystępne ceny

Tel. (323)-735-1381

**ARIZONA**

niskie podatki niskie ceny
nowe domy już od \$130,000

Darmowe konsultacje

Darmowy serwis dla kupujących

Pomoc w uzyskaniu najlepszej pożyczki

Stan Żarkowski - Realtor

623 512 7336 cell 623 298 2404 office 623 298 7774 fax

